Próba wtargnięcia do urzędu



[1]

1 kwietnia 2021 roku samozwańczy aktywista i twórca grupy negującej obostrzenia sanitarne i metody walki z pandemią COVID-19 w mediach społecznościowych próbował wtargnąć do budynku głównego Urzędu Miasta Torunia. Jego zachowanie spotkało się ze stanowczą krytyką prezydenta Michała Zaleskiego.

Lider grupy potępiającej m.in. nakaz noszenia maseczek w miejscach publicznych i inne zasady rygory sanitarnego wprowadzone aby skuteczniej walczyć z pandemią COVID-19 1 kwietnia próbował wtargnąć do budynku Urzędu Miasta Torunia przy ul. Wały gen. Sikorskiego 8 domagając się rozmowy z prezydentem. Kiedy nie został wpuszczony na teren budynku (bo nie był umówiony na spotkanie i nie miał na sobie maseczki ochronnej) zaczął grozić pracownikowi ochrony m.in. spaleniem budynku. Mężczyzna transmitował całe wydarzenie na żywo poprzez swój fanpage na Facebooku.

Zachowanie mężczyzny spotkało się z natychmiastową reakcją gospodarza miasta.

- Niezwłocznie podjąłem decyzję o zwiększeniu ochrony we wszystkich budynkach Urzędu Miasta Torunia. Pracuje w nich ponad 400 osób, musimy dbać o ich bezpieczeństwo – **wyjaśnia prezydent Torunia Michał Zaleski.** *– O zaistniałej sytuacji powiadomiono organy ścigania. Domagam się ich niezwłocznej interwencji w celu ujęcia osoby, która wygłasza groźby karalne i nie dopuszczenia, aby zostały one spełnione*.

O samozwańczym aktywiście zrobiło się głośno, kiedy w miniony weekend, wraz z trójką innych osób wtargnął na teren Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu. Uczestnicy tego zdarzenia, aby wejść na teren placówki naruszyły nietykalność cielesną portiera, a następnie bez masek weszły na dwa oddziały SSM – wbrew informacjom, jakie przekazywali w mediach społecznościowych, nie udało im się wejść na tzw. oddział covidowy. Również ta sytuacja spotkała się ze zdecydowanych sprzeciwem ze strony władz Torunia.

fot. Małgorzata Litwin

Odnośniki:
[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/umt_m_litwin_2_0.jpg